

BOHDAN CHWEDEŃCZUK

Uniwersytet Warszawski

## LIST DO WITOLDA MACKIEWICZA<sup>1</sup>

Piszę do Pana o sprawie, w której występuje Pan w roli pierwszoplanowej. Sprawę tę postrzegam jednak jako ważną społecznie i dlatego piszę. I jeszcze dlatego, że dręczy nie sumienie. Karze mnie za niepowiedzenie tego, co należało powiedzieć.

Uczestniczyłem mianowicie w dniu 20 kwietnia br. w posiedzeniu Rady Wydziału Filozofii i Socjologii UW. Na posiedzeniu tym debatowano, czy zalecić Dziekanowi, by wystąpił do władz Uczelni z wnioskiem o bezterminowe zatrudnienie Pana na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Debatę zamknęło tajne głosowanie, w którym Rada opowiedziała się przeciwko takiemu zaleceniu.

Powinnością moją było powiedzenie w tej debacie tego, co następuje.

Witold Mackiewicz jest autorem rozpraw i książek poświęconych filozofii oraz nauczycielem filozofii. Jego publikacje nie odbiegają na niekorzyść, pod względem walorów merytorycznych i sprawności pisarskiej, od poziomu znanych mi prac autorstwa ludzi zajmujących stanowiska profesorskie w Uniwersytecie Warszawskim. A jako nauczyciel akademicki cieszy się wśród studentów dobrą opinią.

Istnieje natomiast pewien obszar działalności Witolda Mackiewicza, na którym ma on – nie waham się powiedzieć – i zasługi, i owoce wyborne. Ten obszar to współtworzona przez niego i redagowana od początku do dziś *Edukacja Filozoficzna*. Znam to pismo od lat i bardzo je cenię – niezawodnie wysoki poziom artykułów, walor źródła informacji o życiu filozoficznym w Polsce, walor platformy, na której spotykają się przedstawiciele różnych światopoglądów i różnych stylów filozofowania, wreszcie przemyślaną strukturę numeru. Od pewnego czasu publikuję w *Edukacji Filozoficznej*, co pozwoliło mi poznać Witolda Mackiewicza jako redaktora i bliżej jako człowieka – jego bezinteresow-

---

<sup>1</sup> Przedruk z: „Principia. Ekspres Filozoficzny” 36, XII 2004.

ność, sprawność, kompetencje filozoficzne i edytorskie, niezawodność działania, otwartość a zarazem bezkompromisowość.

Witold Mackiewicz jest więc współtwórcą filozofii polskiej doby obecnej, zasługuje zatem, zasługuje z nieocenioną nawiązką, na stanowisko profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Szanowny Panie Redaktorze, nie wiem, czy ta wypowiedź wpłynęłaby na wynik głosowania. Wiem natomiast, że ciało zbiorowe, do którego obaj należymy, Rada Wydziału Filozofii i Socjologii UW, zachowało się irracjonalnie, głosując przeciw Panu. Irracjonalnie bowiem zachowuje się ten, kto decyduje, nie licząc się z faktami i lekceważąc ich bezsporne oceny. Okoliczność natomiast, że irracjonalnie zachowuje się zbiorowość powołana między innymi do badania i wdrażania racjonalności, okoliczność tę mam za przygnębiający fakt społeczny. A to z kolei skłania mnie, by prosić Pana o opublikowanie tego listu.

Z poważaniem, Bohdan Chwedeńczuk

Warszawa, 21 kwietnia 2004 r.